

NAFTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW
.. .. NAFTOWYCH WE LWOWIE.

SIEDZIBA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, ULICA LEONA SAPIEHY L. 3.

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC. CENA ZESZYTU 100 MP. PRENUMERATA DO KOŃCA ROKU 1922 DLA
.. .. CZŁONKÓW ZWIĄZKU 200 MP., DLA NIECZŁONKÓW 400 MP.
CENY OGŁOSZEŃ: CAŁA STRONA 30.000 MP., PÓŁ STRONY 15.000 MP., CIEWIERĆ STRONY 10.000 MP.
PRZY ROCZNEM ZAMÓWIENIU 40% OPUSTU. — RACHUNEK POCZT. KASY OSZCZĘDNOŚCI 148.476.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Dr. BRONISŁAW WOJCIECHOWSKI.

Kierownicy naszej polityki naftowej.

Udział polskiej produkcji naftowej w czasie od r. 1857 do 1920. wynosił w stosunku do produkcji całego świata około 2%. W pojedynczych latach ulegał on zmianom, a mianowicie prawie stale wzrastał do roku 1909 i osiągnął 5% a następnie stale zmniejszał się, tak że w roku 1920 wynosił zaledwie 0,8% światowej produkcji.

Polski przemysł naftowy zasilał przed wojną z polskich dzielnic tylko Małopolskę, której zapotrzebowanie w stosunku do produkcji a zwłaszcza w przełomowym roku 1909 było znikome. Największy zbyt znajdowały polskie produkty naftowe po za granicami ziem polskich to też nasz przemysł naftowy odgrywał wtedy wybitną rolę w światowym przemyśle naftowym.

Stosunki te zmieniły się w zupełności z chwilą powstania państwa Polskiego. Zmianę tę spowodował znaczny spadek naszej produkcji naftowej. Nasza produkcja ropy wynosiła w roku 1909: 2053 milionów kg. a w roku 1921 tylko 586 milionów kg. Jeśli zważymy, że w roku 1921. obszar polskiego terytorjum zasilanego przez nasze kopalnie naftowe wzrósł około czterokrotnie, to jasnem będzie, że nasz przemysł naftowy, który przed wojną jako wybitnie eksportowy, musiał budzić wielkie zainteresowanie kapitału zagranicznego, stał się obecnie przemysłem czysto wewnętrznym, zabezpieczającym jedynie samostarczalność naszemu państwu. Wprawdzie wywozimy obecnie zagranicę połowę naszej produkcji, ale dzieje się to prawie wyłącznie kosztem ograniczenia zużycia krajowego.

Przed kilkudziesięciu laty naszym przemysłem naftowym najwięcej interesował się kapitał angielski, francuski i belgijski, z czasem jednak kapitał ten znikł, poniósłszy straty, a miejsce jego zajął kapitał

austrjacki i niemiecki. Zainteresowanie się tego kapitału naszym przemysłem naftowym było logiczne, gdyż ci nasi sąsiedzi byli w wysokim stopniu zdani na naszą produkcję naftową. Fakt ten był powodem, że zaangażowanie się tego kapitału w naszym przemyśle naftowym miało mniej charakteru spekulacyjnego jak to miało miejsce u ich poprzedników. W rezultacie około roku 1910. całym naszym przemysłem naftowym zawładnęła grupa kilku ludzi z Wiednia i Berlina. Ludzie ci mieli tak wielki wpływ na rząd austrijski, że zarządzili naszym przemysłem naftowym jak sami chcieli.

W chwili wybuchu wojny, lwowskie „Krajowe Towarzystwo Naftowe“, które dawniej miało pewien wpływ na kształtowanie się stosunków w tym przemyśle, straciło prawie w zupełności swe dawne znaczenie, a pełnomocnicy nowych właścicieli naszych kopalń naftowych, kpili sobie publicznie z tego towarzystwa, nazywając je zrzeszeniem oficjalistów. Można było krytykować politykę ówczesnych dyktatorów naszego przemysłu naftowego siedzących w Berlinie i Wiedniu, mogli się Polacy oburzać na ich afrykańskie w kraju naszym rządy, ale przyznać się musi, że prowadzono wtedy konsekwentną politykę.

Nie tylko właściciele naszych kopalń, ale także i rząd austrijski zdawał sobie sprawę z ważności tego przemysłu. Niemieccy właściciele kopalń przez zręczne posunięcia, usunęli prawie w zupełności współdział w naszych kopalniach kapitału angielskiego i francuskiego a rząd zabezpieczył sobie głos w tym przemyśle, wybudowawszy państwową rafinerję olejów mineralnych, która w czasie wojny oddała wielkie usługi państwu centralnym. Wojna wykazała jak wielkie znaczenie ma przemysł naftowy dla obrony państwa i jako skutek zebranych doświadczeń ustaliło się przekonanie, że państwo już w czasie pokoju musi mieć wpływ na kierunek rozwoju swego przemysłu naftowego i chronić go przed zawładnięciem przez kapitał wrogo usposobionych sąsiadów.

W czasie minionej wojny, zagłębie borysławskie było stale przedmiotem zaciętych walk, a nawet dzisiaj po skończonej wojnie, Borysław jest, kto wie czy nie głównym powodem zmagania się naszych zabiegów politycznych.

W niepodległej Polsce wielu mężów stanu zdaje sobie sprawę ze znaczenia dla państwa przemysłu naftowego i czyni się wielkie wysiłki, aby przemysł ten terytorjalnie w ręku zatrzymać ale nie widać ludzi, którzyby prowadzili celową polską politykę tego przemysłu.

Dawniej politykę taką prowadzili ludzie z Wiednia i Berlina. W czasie wojny stracili oni dawny wszechwładny wpływ, wskutek częstego przechodzenia Borysławia w ręce coraz to nowych rządów. W czasie zajęcia Borysławia przez Rosjan zjawili się niezwłocznie angielscy posiadacze akcji borysławskich przedsiębiorstw, a miejscowe dyrekcje na gwałt przefarbowywały firmy na kolor angielski. Po odzyskaniu Borysławia przez Austriaków znikła gdzieś nagle angielszczyzna z Borysławia i wiedeńsko-berlińscy ludzie kierowali znowu przy pomocy rządu naszym przemysłem naftowym. Rok 1918 sprowadził do Borysławia rządy ukraińskie z byłym posłem Witykiem jako re-

ferentem naftowym. Ówczesny rząd ukraiński nie wielkie osiągnął korzyści materialne z tego przemysłu, natomiast zakradł się do Drohobycza zwyczaj, że nie tylko rząd, czy władze wojskowe rekwirowały produktu naftowego na swoje potrzeby, ale także wyjątkowo sprytni przemysłowcy przywłaszczali sobie całymi wagonami cudze produkty naftowe, i prowadzili niemi rozległy handel ze wschodem i zachodem. Akta urzędowe dostarczają dosyć informacji o przytomności umysłu różnych wysoko i nisko postawionych osób, które w czasie największej paniki wojennej, drwiły sobie z wszelkich zakazów i eksportowały osobiście bezpieczeństwa cysterny, okupując się sowicie zbyt ciekawym organom kontrolnym. Ponieważ towar był przeważnie kradziony, przeto nic dziwnego, że decydowano się łatwo na utratę towaru w razie wykrycia bezprawnego transportu. Gdy specjaliści ci wydoskonalili się w przewożeniu kradzionego towaru bez papierów kolejowych, poszli w tym przemyśle jeszcze o krok dalej, zaczęli kraść nawet same cysterny. Przemalowywanie cystern na kolor czechosłowacki wywołało na pewien czas trochę krzyku, jednak bez jakichś złych skutków dla kogokolwiek.

Te i tym podobne nadużycia zraziły dotychczasowych właścicieli kopaliń naftowych do tego przemysłu, zwłaszcza, że stan posiadania tych kopaliń stał się wskutek postanowień traktatu wersalskiego wątpliwy. Znaleźli się szybko pośrednicy, którzy doprowadzili do skutku w dosyć tajemniczy sposób sprzedaż większości polskich zakładów naftowych kapitałowi francuskiemu. Cena kupna wyrażona we frankach szwajcarskich przedstawiała cyfry w stosunku do możliwych dochodów wprost zawrotne. Zdaje się, że dlatego zapłacili Francuzi tak wysokie kwoty, ponieważ mieli zbyt drogiego pośredników. Dla nas fakt przepłacenia naszych kopaliń nie jest korzystny, gdyż dotąd nie mogły one dać dywidendy, odpowiadającej wysokości włożonego kapitału a co gorsza, prawdopodobnie zupełnie dywidendy dawać nie będą.

Trudno być entuzjastą gospodarki niemieckiego kapitału u nas, ale przyznać trzeba, że gospodarka niemiecka w porównaniu do obecnej francuskiej była lepsza. Niemcy sami osobiście interesowali się naszym przemysłem, zaprojektowali i wykonali cały szereg inwestycji, które zmierzały do rozwinięcia naszego przemysłu. Natomiast obecnie francuscy kapitaliści sami osobiście przemysłem się nie interesują, a większą wagę przywiązują do opiekowania się kursem akcji. Jasnym było, że chcąc aby przepłacone obiekta naftowe mogły przynosić kiedyś dochody należało przedsiębiorstwa te odpowiednio technicznie zorganizować. Gdyby na czele tych przedsiębiorstw postawiono doświadczonych przemysłowców naftowych, przedsiębiorstwa te niewątpliwie mimo przekapitalizowania mogły by przynosić dochody. Niestety, przy organizacji tych przedsiębiorstw pominięto prawie zupełnie przy obsadzie kierowniczych stanowisk Polaków, pozostawiając ich jedynie na podrzędnych technicznych stanowiskach, a kierownicze stanowiska obsadzono przeważnie ludźmi w przemyśle naftowym zupełnie nowymi.

Nasz przemysł naftowy jest świadkiem w ostatnich czasach zjawiska, że najwybitniejsze stanowiska obejmują ludzie zupełnie nowi,

którzy jeszcze przed kilku laty nie wspólnego z tym przemysłem nie mieli.

Nowo zorganizowany rząd polski w Warszawie, odczuwał pewną słuszną zresztą awersję do dotychczasowych ludzi z Wiednia, a nie znając tego przemysłu, ulegał wpływom przypadkowo poleconych im ludzi.

Wybijały indywidualizm przemysłowców naftowych, wytworzył wzajemną nieufność naszych przemysłowców naftowych, zwłaszcza tych, którzy mniej zajmują się techniczną stroną tego przemysłu, a więcej pośrednictwem. Fakt ten głównie spowodował, że bez protestu godzono się na oddawanie kierowniczych stanowisk ludziom zupełnie nowym, którzy o przemyśle tym pojęcia nie mieli, byle nie dopuścić do władzy konkurenta. Niefachowi ludzie na kierowniczych stanowiskach rządowych byli na rękę tym, którzy chcieli zdobyć dla siebie pewne przywileje, gdyż władza była wtedy przystępną dla niezbyt rzeczowych argumentów. Władza, nie znając przemysłu naftowego, nie umiała żądanom przygodnych patentów przeciwstawić konsekwentnego państwowego programu polityki naftowej.

Wielkie przedsiębiorstwa naftowe miały na kierowniczych stanowiskach również ludzi nowych, którzy mając przekapitalizowane przedsiębiorstwa starali się poprawić swe bilanse przez zdobywanie pewnych praw monopolowych. Ludzie, którzy sami nie dosyć dobrze wiedzieli jak się ropę wydobywa, jak się ją przerabia, i jak się otrzymane produkta sprzedaje, tworzyli co raz to nowe organizacje monopolowe, starając się wciągnąć państwowe zakłady naftowe i o ile możliwości ograniczyć wpływy konkurentów. Tak powstały różne „Pol-nafty“, „Benzonafty“, „Krajonafty“ i inne berlińskie czy włoskie „Pol-miny“.

Zasadą tych wszystkich organizacji było uzależnienie „Państwowych zakładów naftowych“ i pozbywszy się w ten sposób konkurenta, zawładnięcie całym przemysłem naftowym. Projekty takie mogły by być na trwałe urzeczywistnione tylko w razie zupełnej bezsilności Rządu Polskiego wobec pośredników naftowych. Stwierdzić można, że w sprawach naftowych pertraktują z Rządem naszym nie sami właściciele kopalń Anglicy, Francuzi czy Niemcy, lecz ich pośrednicy, którzy chcąc utrwalić swe stanowiska, przedstawiają Rządowi rzekomą nieustępliwość kapitału zagranicznego i zapowiadają interwencje dyplomatyczne i naodwrot straszą reprezentowany przez siebie kapitał, wrogiem usposobieniem Rządu Polskiego.

W rzeczywistości kapitał obcy byłby niewątpliwie skłonny prowadzić swe przedsiębiorstwa w sposób, któryby nie szkodził interesom Państwa polskiego. Rząd nasz dał już wiele dowodów, że nie odnosi się wrogo do kapitału zagranicznego, lecz odwrotnie gotów jest dać znaczne ułatwienia każdemu kapitałowi, który będzie miał nie charakter spekulacyjno-monopolistyczny, a więcej inwestycyjno-produkcyjny. Dojściu do skutku takiego porozumienia stoją na przeszkodzie powojenni znawcy i zbawcy naszego przemysłu naftowego. Gdyby Rząd nasz zadał sobie trudu i zbadał kwalifikacje fachowe i dotychczasową pracę w przemyśle naftowym różnych zbyt głośnych reprezentantów i dygnitarzy narzucających się obecnie na

uzdrowiaczy tego przemysłu, to niewątpliwie Rząd zapatrywałby się bardziej krytycznie na najbardziej kategorycznie wypowiedane dogmaty. Nie ulega wątpliwości, że te niezdrowe obecnie stosunki, są wynikiem tego, że Rząd nasz ma obecnie zbyt wiele spraw do zorganizowania i dlatego przemysł naftowy, który Warszawa najmniej zna, musi dłużej czekać na uporządkowanie. Uporządkowanie to następuje obecnie automatycznie, gdyż rządy dotychczasowych kierowników naszej polityki naftowej wskutek ich naiwności, doprowadziły do takich absurdów, że sanacja następuje samoczynnie.

Wszystkie państwa kontrolują produkcję i zbyt produktów naftowych u prywatnych przemysłowców, uważając produkt ten za materiał wojenny, którym państwo musi mieć możliwość swobodnego dysponowania. U nas monopolistyczne pomysły kilku ludzi doprowadziły do tego, że Rząd kontrolował przemysł prywatny, ale kartelowa organizacja „Krajonafty“ dyktowała „Państwowym Zakładom naftowym“ ceny za naftę. Te nieprawdopodobne stosunki nie mogły trwać zbyt długo. Państwo dostarczało kartelowi naftę po 55 Mp., a kolej i wojsko kupowało naftę w pasku za ceny znacznie wyższe. Gdy nadto „Państwowe Zakłady naftowe“ wysłały w komis do Berlina wielkie ilości benzyny w czasie, gdy lotniska wojskowe zastanowiły ruch z powodu braku benzyny, wszelkie teorie monopolistów naftowych musiały ustąpić i „Państwowe Zakłady naftowe“ rozpoczęły prowadzić swe przedsiębiorstwa niezależnie od prywatnego kartelu. Przeciwnicy takiej samodzielnej polityki naftowej Państwa, zarzucali, że Państwo nie zdoła sprzedać swych produktów bez pomocy istniejących organizacji sprzedaży. Rzeczywistość zadała kłam temu twierdzeniu. Własne zapotrzebowanie Państwa, oraz związki spółdzielcze umożliwiają zbyt całej produkcji bez trudu. O korzyściach jakie osiągnie społeczeństwo ze wzmocnienia spółdzielni, nie potrzeba wiele się rozwodzić. Przeciwnicy samodzielnej polityki „Państwowych Zakładów naftowych“, widząc, że trudności w organizacji sprzedaży produktów okazały się znikome, postanowiły utrudnić byt tych zakładów przez utrudnianie dostarczania surowca. Akcja ta okazała się dla dalszego rozwoju naszego przemysłu naftowego nader zbawienna. Poszukiwawcze wiercenia za ropą dokonywali zawsze tak zwani czyści producenci t. j. tacy, którzy nie posiadali własnych rafinerji. Cierpieli oni bardzo wskutek zależności od rafinerów, którzy płacili za ropę cenę nie pokrywającą kosztów produkcji. Obecnie Państwowa Rafinerja, kupując na targu ropę spowodowała, że cena za ropę dorównuje cenie odpowiadającej wartości otrzymanych z niej produktów. Spełnia się w ten sposób dawno wyrażony postulat znawców naszego przemysłu naftowego. Przemiana ta dokonana została nie jak to niektórzy twierdzą zdobyciem wpływów tej lub innej grupy jednostek, lecz była ona naturalną konsekwencją wywołaną interesem Państwa i społeczeństwa. Niejednokrotnie nastąpią jeszcze zmiany na kierowniczych stanowiskach w naszym przemyśle naftowym, ale raz urzeczywistniona zasada nie da się zniszczyć i utrwali się zdrowa polityka w naszym przemyśle naftowym, stworzona siłą faktów, których nie zdołają obalić chociażby najusilniejsze wysiłki jednostek.

Inż. Władysław Szaynok.

Spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w przemyśle naftowym w Polsce.

Zamieszczone poniżej tablice obejmują dane, dotyczące spółek akcyjnych oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w przemyśle naftowym w Polsce, zebrane na podstawie dat urzędowych, zawartych w rejestrze handlowym, (patrz skorowidz polskiego przemysłu naftowego za rok 1919, 1920, 1921, wydawnictwo Związku Polskich Przemysłowców Naftowych).

Cyfry oznaczające kapitał podane są do r. 1918 w koronach, od roku 1919 w markach polskich, kwoty łączne — w markach polskich przy uwzględnieniu ustawowej relacji: 1 kor. = 70 fen. Jednakże dla uzmysłowienia istotnej wartości kapitałów inwestowanych corocznie wprowadzona została dodatkowa rubryka 1 c), zawierająca kapitał nowo założonych spółek, przeliczony na franki szwajcarskie po rocznym kursie przeciętnym.

W dalszym ciągu przyjąłem jeszcze kilka innych rubryk wyjaśniających ruch kapitału w różnych latach, a więc 3) spółki w likwidacji i 4) spółki wykreślone z rejestru. Ponadto przy spółkach z o. o. wprowadziłem 5) rubrykę, obejmującą spółki de facto nie ujawniające żadnej działalności, a więc spółki „martwe”. Pomocą do uchwycenia cyfry tych spółek jest właśnie rubryka 5). Możemy przyjąć z pewną ścisłością, że spółki, które w ciągu 4 lat po sobie następujących (rok bieżący i 3 poprzednie) nie miały żadnych wpisów do rejestru — są „martwe”, kapitał ich nie pracuje. Procentowy stosunek kapitału martwego do całkowitego kapitału wszystkich spółek z danego roku możemy określić, biorąc kapitał „martwy” z jednego r. np. 1913 i kapitał całkowity z przed 3 lat tj. w danym wypadku z r. 1910. Uwzględniając te cyfry stwierdzamy, że przeciętnie około 30% kapitału spółek należy zaliczyć do kapitału „martwego”. Zachodzi pytanie, gdzie się znajdują te kapitały „martwe”, kto z nich korzysta, jeśli z przemysłu zniknęły i co na to mówią spółnicy, którzy niegdyś ulokowali swoje oszczędności w tych spółkach. Pytanie bardzo interesujące nie tylko dla spółników ale i dla Państwa, które nie otrzymuje żadnych świadczeń od tych „rejestrowanych”, a przecież nieuchwytnych spółek.

Pod względem pochodzenia kapitału spółek z o. o. interesujący jest język wpisu do rejestru i to w okresie 1907 — 1918. Możemy bowiem przyjąć, że spółki polskie zgłaszano w języku polskim, spółki obce — w języku niemieckim. Ruską spółkę zgłoszono zaledwie jedną. Z powstaniem państwa polskiego oczywiście rubryka językowa znaczenia nie posiada.

Forma spółek z o. o. w okresie przed wojną odgrywała w przemyśle naftowym dawnej Galicji rolę bardzo poważną. Spółki te wykazywały bardzo wiele inicjatywy wiertniczej, szły na poszukiwanie nowych terenów, zachęcały małymi udziałami drobnych kapitalistów do lokowania oszczędności w przemyśle naftowym. Z końcem roku 1914 posiadaliśmy 149 spółek z o. o. reprezentujących łączny kapitał 36,915.800 — koron złotych, — kwotę wcale pokaźną, jeśli się zważy, że w tym samym czasie zarejestrowano na terenie dawnej Galicji za-

Spółki akcyjne w przemyśle naftowym w Polsce.

R o k	Spółki założone w ciągu roku			Spółki założone w okresie od 1895 r.		Spółki zgłoszone do likwidacji		Spółki wykreślone z rejestru		U w a g a
	w tysiącach			ilość	kapitał	ilość	kapitał	ilość	kapitał	
	ilość	koron	frank. szw.							
		kapitał*	kapitał							
	1 a	1 b	1 c	2 a	2 b	3 a	3 b	4 a	4 b	
1895	1	10.000	10.500	1	10.000					w t y s i ą c a c h k o r o n
1896				1	10.000					
1897	1	3.000	3.150	2	13.000					
1898	1	3 300	3.460	3	16.300					
1899				3	16.300					
1900				3	16.300					
1901		2.000	2.100	3	18.300					
1902				3	18.300					
1903	1	2.200	2.310	4	20.500					
1904	1	9.300	9.760	5	29.800					
1905	1	2.000	2.100	6	31.800					
1906				6	31.800					
1907	1	2.000	2.100	7	33.800					
1908		4.500	4.720	7	38.300					
1909		1.500	1.570	7	39.800					
1910		1.500	1.570	7	41.300			1	1.000	
1911				7	41.300					
1912				7	41.300	1	5.300			
1913		3.000	3.150	7	44.300					
1914		2 000	2.100	7	46.300					
1915				7	46.300			2	8.000	
1916				7	46.300					
1917				7	46.300			1	2.000	
1918		8.400	4.000	7	54.700 Mp. 38.290					
1919	3	12.000	1.200	10	50 290					
1920	7	267.600	7.200	17	317.890					
1921	14	1.831.550	5.700	31	2.149.440					
Razem	31	2.149.440	66.690					4	11.000	w tysiącach marek pol.

*) wraz z kwotami, o które podwyższono kapitał Spółek już istniejących

Spółki z ograniczoną odpowiedzialno

L. p.	T r e ś ć	1907	1908	1909	1910
		K o r o n y			
1a	Spółki założone w ciągu roku: ilość	3	3	4	12
b	kapitał	1,480.000	1,100.000	1,120.000	4,060.000
c	we frank. szwc.	1,550.000	1,150.000	1,170.000	4,260.000
2a	Spółki założone w okresie od r. 1907 ilość	3	6	10	22
b	kapitał	1,480.000	2,580.000	3,700.000	7,760.000
3a	Spółki zgłoszone do likwidacji ilość				
b	kapitał				
4a	Spółki wykreślone z rejestru ilość				
b	kapitał				
5a	Spółki, które w ciągu 3 lat nie wykazały wpisów do rejestru kapitał				
b	Stosunek procentowy kapitału pod 5 a) do kapitału wpisanego w rejestrze przed 3-ma laty				
6a	Ilość Spółek wpisanych do rejestru w języku: polskim	1	3	2	4
b	niemieckim	2		2	8
c	ruskim				

ścią w przemyśle naftowym w Polsce.

1911	1912	1913	1914	1915	1916	1917	1918
K o r o n y							
23	33	45	26	3	18	36	38
5,982.000	3,676.000	10,930.250	8,567.550	1,030 000	8,942.000	10,534.200	15,534 000
6,280.000	3,860.000	11,870.000	8,990 000	680.000	4,700.000	5.260.000	7,400.000
45	78	123	149	152	170	206	244
13,742.000	17,418.000	28,348.250	36,915.800	37,945.800	46,887 800	57,870.000	Mkp. 51,382.800 73,404.000
1		4	1			1	
50.000		1.330.000	20 000			950 000	
1	1	6	1	2	3	1	2
100.000	404.000	2,140.000	20.000	2,040.000	2,350.000		40.000
80.000	380.000	1,570 000	2,170.000	3,420.000	5,900.000	11,656.000	14,528.000
5,4	14,6	42,4	27,9	24,9	33,8	41,1	39,3
14	18	30	16	3	11	25	22
9	15	15	10		6	11	16
					1		

Spółki z ogr. odpowiedzialnością w przemyśle naftowym w Polsce.

L. p.	T r e ś ć	1919	1920	1921	Razem odr. 1907 do 1921
		M a r k i p o l s k i e			
1a	Spółki założone w ciągu roku: ilość	37	60	49	390
b	kapitał	11,698 000	64,306.550	75,058.000	202,445.350
	we frank. szw.	1,180,000	1,700 000	230 000	60,280.000
2a	Spółki założone w okresie od r. 1907 ilość	281	341	390	
b	kapitał	63,080.800	127,387 350	202,445.350	
3a	Spółki zgłoszone do likwidacji ilość		2	2	11
b	kapitał		945.000	2,114.000	4,704.000
4a	Spółki wykreślone z rejestru ilość		3	6	26
b	kapitał		2,415.000	2,366.000	9,746.800
5a	Spółki, które w ciągu 3 lat nie wykazały wpisów do rejestru kapitał	10,204.810	9,707.810	13,254.360	
b	Stosunek procentowy kapitału pod 5 a) do kapitału wpisanego w rejestrze przed 3-ma laty	38	30	32,7	
6a	Ilość Spółek wpisanych do rejestru w języku: polskim	36	60	49	284
b	niemieckim	1			95
c	ruskim				1

ledwie 7 galicyjskich towarzystw akcyjnych (w większości reprezentujących przemysł rafineryjny) o kapitale 46,300.000 koron złotych. (W 1914 roku pracowały również w byłej Galicji filje 5 towarzystw akcyjnych zagranicznych).

W okresie wojny następuje zastój w przemyśle naftowym. W roku 1915 zarejestrowano zaledwie 3 spółki z o. o. o kapitale 1,030 000 koron, co w porównaniu z latami 1912, 1913, i 1914 (23, 33 i 45 spółek z o. o.) rażąco bije w oczy. Dalsze lata wojny ujawniają pewien przyrost spółek z o. o. o kapitale 8,942.000 koron, w roku 1917 — 36 spółek o kapitale 10,534.200 koron, wreszcie w roku 1918 30 spółek o kapitale 15,534.200 koron. Jeżeli uwzględnimy stale postępującą deprecjację korony austr. w czasie wojny, to jakkolwiek nominalnie co roku przybywa coraz więcej kapitału, jednakże ten coroczny przyrost jest de facto — mniejszy niż roczny przyrost lat ubiegłych, wskutek czego możemy stwierdzić, że w okresie wielkiej wojny rozwój spółek z o. o. ulega zahamowaniu.

Jednakże i wielki kapitał w czasie wojny europejskiej nie ujawnia żadnej żywotności. W okresie 1914—1918 nie powstaje ani jedno nowe towarzystwo akcyjne. Zwiększenie się kapitału spółek akcyjnych o przeszło 8 milionów koron z końcem roku 1918 należy bowiem odnieść już do okresu po powstaniu państwa polskiego.

W tym nowym okresie tj. od utworzenia państwa polskiego tendencje, nieznacznie poprzednio zarysowane, występują zupełnie wyraźnie. Spółki z o. o. zanikają. Przybywa jeszcze pozornie duża ich ilość, ale kapitał który reprezentują, przeliczony na istotny miernik wartości, jakim jest złoto, (w danym razie frank szwajcarski), spada do mało znaczących cyfr. Gdy w r. 1913 przybyło 45 nowych spółek z o. o. o kapitale 10,930 25 koron złotych a w roku 1914 — 26 spółek z o. o. o kapitale 8,567.550 koron złotych — to w r. 1921 przybyło 49 spółek z o. o. o kapitale 230.000 franków szwajcarskich, czyli w porównaniu z rokiem 1914 przybyło kapitału prawie 40 razy mniej.

Jednocześnie spółki akcyjne wykazują dużą żywotność. Gdy przed wojną prawie nie zakładano tego typu towarzystw (ostatnia spółka akcyjna powstała w r. 1907), okres istnienia państwa polskiego wykazuje wydajny ich rozwój.

Wzemy cyfry: Do roku 1915 7 towarzystw akcyjnych reprezentowało kapitał 46,300.000 koron złotych. W roku 1919 powstają 3 nowe towarzystwa akc. o kapitale 12,000.000 Mp. co równało się 1,200.000 franków szwajc. W roku 1920 powstaje 7 spółek akc. o kapitale 267,600.000 Mp. = 7,200.000 fr. szwajc. Jednakże już w roku 1921 powstaje 14 spółek akc. o kapitale 831,550.000 Mp. = 5,700.000 fr. szw. co wskazuje na pewne cofnięcie się w stosunku do r. 1920. Spadek powyższy jednakże nie może równać się z olbrzymim spadkiem w odnośnej rubryce nowozawiazanych spółek z o. o.

Bądź co bądź przytoczone cyfry wymownie świadczą o tem, że foma towarzystw akcyjnych zyskała w przemyśle naftowym głos decydujący. Nowy kapitał w przemyśle naftowym to prawie wyłącznie kapitał akcyjny, który ogarnia coraz szersze kręgi, podejmuje nowe prace, co więcej pochłania częstokroć istniejące dawniej spółki z o. o., które przekształcają się na towarzystwa akcyjne.

Jakie horoskopy płyną z tego przesunięcia sił w przemyśle naftowym dla państwa naszego, a jakie dla przemysłowców polskich — przyszłość pokaże. W każdym razie przed przemysłem naftowym stoją wielkie zadania, które dziś w pierwszym rzędzie wymagają wielkich i jeszcze raz wielkich kapitałów.

Dr. Bronisław Wojciechowski.

Wiadomości bieżące.

Ceny ropy.

Państwowe Zakłady Naftowe: nadesłały nam następujące komunikaty:

Na podstawie wzajemnego porozumienia się Przedstawiciele Państwowych Zakładów Naftowych z Bruttowcami na konferencji odbytej dnia 12 października br. w biurach Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Naftowych we Lwowie, — ustalono następujące ceny ropy naftowej za 1 kg. loco zbiorniki Towarzystw Magazynowo-Tłoczniowych względnie stacja nadawcza, 1) za miesiąc wrzesień br.

Ropa marki:	Mkp.
Borysławskiej	122.—
Harkłowskiej silnie benz.	200.—
mniej „ (Ropita)	160.—
Kryg: zielona	150.—
„ czarna	130.—
Szymbark	150.—
Krośnieńska: wolna od parafiny	190.—
parafinowa	144.—
Zmiennica Turzepole	122.—
Wulecko-Iwonicza	186.—
Krościenko: wolna od parafiny	170.—
parafinowa	130.—
Równe-Rogi: wolna od parafiny	180.—
parafinowa	140.—
Potok	230.—
Kobylany	—
Wańkowa	144.—
Ropienka ad Dukla	190.—
Grabownica-Humniska	200.—
Lipinki-Różyce	150.—
„ Grabownica	140.—
Zagórz	200.—
Libusza	140.—
Klimkówka	180.—
Schodnica i wierzchnia	200.—
Mrażnica	200.—
Urycz	200.—
Bitków	250.—

Pasieczna	200.—
Rypne	144.—
Słoboda Rungurska	160.—
Kosmacz	140.—
Opaka	144.—
Paszowa	146.—
Popiele	122.—
Ropienka dolna	144.—
Rymanów	130.—
Kłęczany	400.—
Starawieś	400.—
Rajskie	150.—
Strzelbice	124.—

Tokarnia odpowiada ropie „Równe Rogi” i za nią ustala się tę samą cenę.

2) Za miesiąc październik.

Ropa marki:	Mkp.
Borysławskiej	178.—
Harkłowskiej: silnie benz.	230.—
mniej „ (Ropita)	190.—
Kryg: zielona	190.—
czarna	178.—
Symbark	200.—
Krośnieńska: wolna od paraf.	240.—
parafinowa	178.—
Zmiennica-Turzepole	178.—
Wulecko-Iwonicza	220.—
Krościenko: wolne od paraf.	240.—
parafinowa	178.—
Potok	300.—
Kobylany	—
Wańkowa	200.—
Ropienka ad Dukla	230.—
Grabowica Humniska	240.—
Lipinki-Różycza	190.—
Grabownica	178.—
Zagórz	240.—
Libusza	178.—
Klimówka	225.—
Schodnica i wierzchnia Mraźnica	250.—
Urycz	250.—
Bitków	330.—
Pasieczna	330.—
Rypne	200.—
Słoboda-Rungurska	190.—
Kosmacz	170.—
Opaka	190.—
Paszowa	190.—
Popiele	178.—
Ropienka dolna	190.—

Rymanów	180.—
Kłęczany	500.—
Starawieś	500.—
Rajskie	250.—
Strzelbice	178.—

Odnosnie do ropy marki Bitków i Pasieczna nie doszło do ugody, wobec czego sprawę oddano superarbitrowi do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Państwowe Zakłady Naftowe
Główna dyrekcja.
Lenartowicz.

Ceny Gazu ziemnego, ustalone przez Izbę Handlową i Przemysłową we Lwowie:

Borysław 1922 wrzesień	55.— Mp.
Krosno	26 — "
Borysław październik	75.— "
Krosno	— — "

Fabrykacja oleju z węgla. Spotrzebowanie oleju, w Niemczech wynosiło w r. 1913. okragło 1.5 milionów ton.

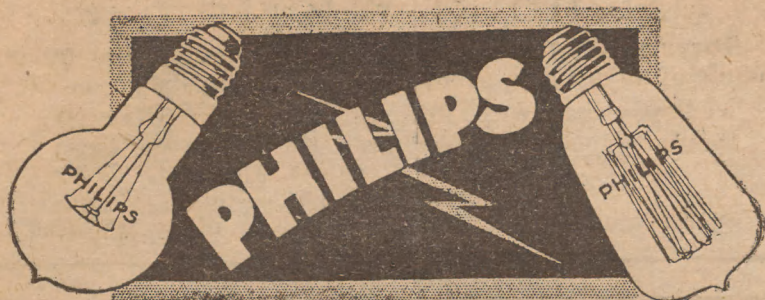
Aby pokryć zapotrzebowanie oleju, niezależnie od zagranicy, należało by rocznie około 24 milionów ton węgla poddać suchej destylacji celem uzyskania z tego smoły pierwszorzędowej, która zastępuje w zupełności olej. Ponieważ zużycie węgla w elektrowniach, w przemyśle i rolnictwie wynosi rocznie około 72 miliony ton, zatem do uzyskania powyższego celu, potrzebne byłoby z 1 części wyżej wymienionej ilości węgla odciągnąć zapomocą suchej dystylacji smołę pierwszorzędową, przez spalaniem tegoż.

Krok w tym kierunku poczyniła firma Juliusz Pintsch A. G. w Berlinie przez ustawienie odpowiedniego paleniska dla uzyskania pierwszorzędowej smoły przy kotle Steinmüllera w elektrowni Berlin-Lichtenberg, które to urządzenie opisuje Dr. inżynier Gerdes w nr. 37. Zeitschrift d. V. d. J.

Urządzenie to w zasadzie polega na tem, że na miejsce wstrząsaków lejowych rusztu ruchomego, wbudowano szybiki dla suchej destylacji przy niskiej temperaturze, przez które wentylator przepędza pewną część gazów spalinowych, następnie wprowadza przez czyszczalniki i rozdzielacze smoły a na koniec tłoczy do palników gazowych umieszczonych po obu stronach rusztów paleniska.

Urządzenie to, jako pierwsza próba w tym kierunku, dała zupełnie zadowalające wyniki i będzie zapewne punktem wyjścia dla dalszych udoskonaleń. Najlepsza wydajność tego urządzenia dosięga nawet 81.8% ciepła wytworzonego z materiału opałowego.

Ze świata naftowego. Towarzystwo przemysłowo-naftowe, Lenartowicz, Bracia Rylscy i Ska. Sp. akc. w Warszawie przystąpiło w ostatnich tygodniach do zmontowania szybu na terenie swoim „Lenaryl” w Mraźnicy-Horodyszczu, składającym się z parcel grt. 657/1, 659/1, 660/1, 651/1, 656/2, 698/3, 698/4, 698/5, 657/2, 659/2, 658, 698/6, i 698/7, o 6 przez Władze górnicze zatwierdzonych otworach świdrowych. Ten w najcelniejszym punkcie Mraźnicy położony teren, rokuje Towarzystwu wielkie nadzieje, zwłaszcza wobec sąsiedniego, na dowierceniu będącego szybu „Toniusin”, II. należącego do Towarzystwa Akcyjnego „Bonariva” w Bolonji.



Najtrwalsze żarówki.
Najwyższa oszczędność prądu.
 Sprzedaż wszędzie.

Jeneralni przedstawiciele:

BRACIA BORKOWSCY
WARSZAWA, JEROZOLIMSKIE 6.

Nowo założona

ŁAGIEWNICKA FABRYKA ARMATUR W KRAKOWIE

Spółka z ogr. odpow.

POŁĄCZONA Z ODLEWARNIĄ ŻELAZA I METALI

- 1) Wykonuje według najnowszych doświadczeń wszelkiego rodzaju armatury dla wodociągów, pary, gazu i ropy jak np. wentyle, kurki, zasówki, hydranty, wodowskazy i t. p. z mosiądzu, bronzu lub żelaza.
- 2) Wszelkiego rodzaju artykuły masowe wchodzące w zakres budowy maszyn i kotłów, na podstawie własnej konstrukcji lub dostarczonych rysunków z metali, bronzu, specjalnych aliażów lub lanego żelaza.
- 3) Dostarcza odlewy surowe wszelkiego rodzaju, z mosiądzu bronzu zwykłego, fosforowego, kwaso-trwałego, miedzi, białego metalu, specjalnych aliażów i żelaza, na podstawie własnych rysunków lub dostarczonych modeli.

FABRYKA W ŁAGIEWNIKACH

stacja kolejowa

PODGÓRZE-BONARKA

BIURO W KRAKOWIE,

UL. ŚW. MARKA L. 27.

Nr telefonu FABRYKI 1503

Adr. telegr. „Ferrometal“. Nr. tel. Biura w Krakowie 484.

Dzienniki Wiertnicze

typ I. Borysławski 173 tablic typ II. Prowincjonalny 69 tablic
racjonalnie ujmujące całą produkcję szybów i jej statystykę ułożone
według wskazówek **inż. J. Pierścińskiego**

oprawa w półpłótno cena Dziennika typu I. Mp. 18.500
cena Dziennika typu II. Mp. 10.500

poleca ATLAS

Akc. Spółka kartograficzna i wydawnicza Lwów, ul. Łyczakowska 5.

Firma Jan Błaż Drohobycz Polna 28.

Zakupuje i sprzedaje:

wszelkie materiały drzewne opałowe i budowlane
zakupi las dębowy oraz większą ilość kopalniaków,
dostarczy drzewa sągowego bukowego suchego

----- wagonowo. -----

Zgłoszenie Jan Błaż Drohobycz Polna 28.

„Inż. GNIAZDOWSKI I JANISZEWSKI“ Ska akc.

Zakłady Kolarskie i Mechaniczne w Lublinie, ul. Rychawska 1. 69.

Telefon 242.

Telefon 242,

Dział kolarski: kotły parowe, zbiorniki, rurociągi, chłodnice, po-
wietrzniki, beczki żel., aparaty i urządzenia dla cukrowni, gorzelni, fabryk.
benzoli itp. Dział mechaniczny: dźwigi ręczne, transmisyjne, elektryczne.
Suwnice mostowe od 1-60 tn. Żurawie, wagony do wąskotorówek, wielko-
piecowe. Wagonetki kopalniane i do robót ziemnych. Złożenia osłowe. Tarcze
obrotowe, konstrukcje żelazne. Remonty wszelkich maszyn i urządzeń.

Wszelkie roboty kolarskie i mechaniczne. Kosztorysy na żądanie

Przewoźny kocioł lokomobilowy

o 60 m² powierzchni ogrzewalnej 10 Atm.

nadający się do celów wiertniczych jest

zaraz po przystępnej cenie do nabycia.

BRUN KÖNIGSFELDER MASCHINENFABRIK

∞ ∞ Königsfeld bei Brun (GSR) ∞ ∞